

28

למ

6578

מספרים במנהל המרכזי  
מספרים במנהל המרכזי

Selokowaw, Warszawa

Pierwsza apelawa ma być 19:45. Słychać wieszak. Po chwili...  
 apel... wieszak...  
 apel... wieszak...  
 apel... wieszak...

Hasiek. Budzą się normalnie, podnoszą nogi, pobudki...  
 przeszło dwie godziny, letnie w łokciu, nie widać nie widać...  
 dwie godziny wreszcie mijają. Uderza gong na plan apelowy. Ruch...  
 ruch, wkrótce cały obóz zaroił się. Kawa, chleb już wczoraj...  
 Czekamy na apel. Na 19:45 krótko przed dziewiątą bloki zbierają się przed  
 barakami, odliczanie, klęczenie, wymysły. Gong, odmaszerowujemy na plac. Ogromny  
 prostokąt placu apelowego wypełnia się. Stają długie kolumny, równoległymi  
 rzędami, równiutecznie, każdy blok ma wyznaczony miejsce. Ogółem powbi-  
 jane w teren wytyczają proste, wadliwie wzdlub które, ma się rowniec w  
 pierwszy szereg, każdego bloku. Całość ogłuszająca, do przodu, przedstawiając  
 doskonałych linii geometrycznych. W... musi być "die deutsche  
 Ordnung". Blokowi w ostatnich momentach jeszcze starwo sprawdzają  
 ilość obecnych, szyk, piętki. Od bramy podchodzą...  
 mundur, apel zaczyna się. Gwizdek. Na... obchodzi bloki, przystaje  
 pierwszy blokowych zdających raport, rozkaz: "Mützen ab". Zakrzykną...  
 Jednym taktiem podnoszą się na całość bloku, jeden od glos uderzenia.  
 setek rąk bloku o prawy bok. Jeden się spóźnił. Ten dysonans musi być  
 odpokutowany przez cały blok dziesięciominutowym świeceniem: "Mützen  
 ab, Mützen auf". Krąży SS-man, wypatruje ofiar, od czasu do czasu spada  
 jego łapa na jakąś głowę, świecenie zakończone. Około dziesięć minut  
 ciszy, teraz odbywa się misterium odliczania centralnego. Stan się...  
 zgodza, żadna przła nie znikła.

Lecz tym razem zmiana. Nie pada komenda. Blokami rozjeżdżają.  
 Zostajemy na placu, nie wiadzą co to ma znaczyć. A w obozie kańde-  
 sakłócenie porządku normalnego ma swoje przyzwyczajenie.

Kilka minut oczekiwania. I domysły. Na plac wchodzi...  
 I powaga, nowa postać: Hauptsturmführer. Blanke, lekarz obozowy, pan...  
 nkońcom znany, człowiek, który przeprowadził niesliczne sepekowe kra-  
 matoryjne, którego wiedza medyczna służyła szczywanian ludzi na...  
 gazowni. Zagadka się wyjaśnia, przynajmniej dla nas. Grupa...  
 teraz mamy oczekiwać...  
 albo pochmarne, dzień obładowy, w...  
 koło komendy...  
 do obozu. Później...  
 kobiety do obozu...  
 kobiety do obozu...